Księga Liczb

Rozdział 21

**1**. I usłyszał Kanaanejczyk król Aradu, osiadły na południu, że drogą od Atarym nadciąga Israel. Zatem stoczył bitwę z Israelem i nabrał od niego jeńców. **2**. A Israel ślubował ślub WIEKUISTEMU, mówiąc: Jeżeli poddasz ten lud w moje ręce, położę zaklęcie na ich miasta. **3**. I WIEKUISTY wysłuchał głosu Israela oraz wydał mu Kanaanejczyków; więc położył na nich zaklęcie oraz na ich miasta, i nazwał tą okolicę – Chorma. **4**. Potem wyruszyli od góry Hor, drogą ku morzu Czerwonemu, aby obejść ziemię Edomu; lecz po drodze zmalał duch ludu. **5**. Nadto lud narzekał na Boga i na Mojżesza: Po co nas wyprowadziliście z Micraim? Abyśmy pomarli na pustyni? Przecież nie ma chleba, ani wody, a nasza dusza obrzydziła sobie ten nędzny chleb. **6**. Dlatego WIEKUISTY puścił na lud jadowite węże; więc gryzły lud i wymarło wielu ludzi z Israela. **7**. Zatem lud przyszedł do Mojżesza, mówiąc: Zgrzeszyliśmy narzekając na WIEKUISTEGO oraz na ciebie; pomódl się do WIEKUISTEGO, aby oddalił od nas te węże. Więc Mojżesz się pomodlił za ludem. **8**. A WIEKUISTY powiedział do Mojżesza: Zrób sobie węża i osadź go na drzewcu; i będzie, że gdy spojrzy na niego ktokolwiek ukąszony wyzdrowieje. **9**. Zatem Mojżesz zrobił miedzianego węża oraz osadził go na drzewcu; i bywało, że gdy wąż ukąsił człowieka, a spojrzał na miedzianego węża wtedy wyzdrowiał. **10**. Zaś synowie Israela ruszyli i stanęli obozem w Oboth. **11**. Potem wyruszyli z Oboth oraz stanęli obozem na ruinach Abarym, na puszczy, która jest naprzeciwko Moabu, ku wschodowi słońca. **12**. Następnie wyruszyli i stamtąd oraz stanęli obozem nad potokiem Zered. **13**. A gdy stąd wyruszyli stanęli obozem nad brzegiem Arnonu, na pustyni, przy jego wyjściu z granic Emorejczyka. Ponieważ Arnon jest granicą Moabu; pomiędzy Moabem a Emorejczykiem. **14**. Dlatego powiedziano w zwoju wojen WIEKUISTEGO: Waheb w Sufa i potoki Arnonu. **15**. Nadto ten stok potoków, co skręca ku osadzie Ar, a przylega do granic Moabu. **16**. Zaś stamtąd poszli do Beer; to jest owa studnia o której WIEKUISTY powiedział Mojżeszowi: Zgromadź lud, a dam im wody. **17**. Wtedy Israel zaśpiewał tą pieśń: „Wzbieraj studnio, zaśpiewajcie o niej! **18**. Studnia, którą wykopali przywódcy; berłem oraz swoimi laskami wydrążyli ją dostojnicy ludu”. A z tej pustyni poszli do Mathany. **19**. Zaś z Mathany do Nachliel; a z Nachliel do Bamoth. **20**. A z Bamoth do kotliny, która jest na polach Moabu, przy wierzchołku Pisgi, zwróconym ku pustyni. **21**. Potem Israel wyprawił posłów do Sychona, króla Emorei, by mu powiedzieć: **22**. Chciałbym przejść przez twoją ziemię; nie zboczymy na pola, ani na winnice; nie będziemy pili wody ze studzien; pójdziemy drogą królewską, dopóki nie przejdziemy waszych granic. **23**. Ale Sychon nie pozwolił Israelowi przejść przez swoje granice. Nadto Sychon zebrał cały swój lud, wystąpił na pustyni przeciw Israelowi, dotarł do Jahac i stoczył bitwę z Israelem. **24**. Lecz Israel poraził go ostrzem miecza oraz zawładnął jego ziemią od Arnonu aż do Jabboku, do Ammonitów; bo była silną granica Ammonitów. **25**. I Israel zabrał wszystkie te miasta oraz osiadł we wszystkich miastach Emorejczyka, w Cheszbonie oraz we wszystkich jego przyległościach. **26**. Bowiem Cheszbon był stolicą Sychona, króla Emorejskiego, który wojował z poprzednim królem Moabu i zabrał mu cały jego kraj, aż po Arnon. **27**. Dlatego wieszcze powiadają: Wejdźcie do Cheszbonu; niech się odbuduje oraz utwierdza stolica Sychona. **28**. Bowiem ogień wyszedł z Cheszbonu, płomień z grodu Sychona, i pochłonął Ar w Moabie, władców wyżyn Arnonu. **29**. Biada ci, Moabie! Zginąłeś ludu Kemosza! Swoich synów oddałeś na tułactwo, a swe córki królowi Emorei – Sychonowi. **30**. Pokonaliśmy ich; zniszczony Cheszbon wraz z Dybonem, poburzyliśmy aż do Nofach, i aż do Medby! **31**. Tak Israel osiadł w ziemi Emorejskiej. **32**. A Mojżesz posłał, by przepatrzeć Jazer; więc zdobyli jego przyległości oraz wypędzili tamtejszych Emorejczyków. **33**. Potem zwrócili się i pociągnęli drogą ku Baszanowi. Wtedy wystąpił przeciwko nim Og, król Baszanu; on oraz cały jego lud pod Edreją, w celu stoczenia bitwy. **34**. A WIEKUISTY powiedział do Mojżesza: Nie obawiaj się go, gdyż oddam go w twoją moc; nadto cały jego lud, jego ziemię i postąpisz z nim, jak postąpiłeś z Sychonem, królem Emorejskim, który zasiadał w Cheszbonie. **35**. Zatem go porazili, jego synów i cały jego lud, i nawet nie zostawili mu szczątku, lecz zawładnęli jego ziemią.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012